



Upieczono najdłuższy i największy szaszłyk na Litwie

Bardzo smaczny rekord



Na 10-metrowy ruszt szaszłyk nadziewało 5 kucharzy i kilku pomocników

Fot. ELTA

Wczoraj w restauracji "Vandens malūnas", położonej w malowniczym krajobrazie parku werkowskiego, na oczach licznie zebranych przedstawicieli mass mediów wypiekano 10-metrowy szaszłyk. Agencja "Factum" przy Litewskim Funduszu Kultury zarejestrowała nowy rekord kulinarzy - najdłuższy i największy szaszłyk na Litwie.

"Prawdę mówiąc, szaszłyk jest danie m kożackim, a nie kaukaskim. Mieszkańcy Kaukazu przyswoili sobie ten smak i tak się przyjęło." - oznajmił dziennikarzom litewski showman Audrius Giržadas, który pełnił rolę komentatora, przez ogromny megafon zapoznając zebranych z procesem wy-piekania. Jednak tylko nieliczni wo-

jownicy pióra i dyktafonu zwracali uwagę na biegającego w wielkim ku-charskim kółku showmana.

Większość dziennikarzy stała przy długim 10-metrowym grillu i, jak zaczarowana, wpatrywała się w spo-czykujące na 10-metrowym ruszcie ociekające sokiem kawałki mięsa.

(Dokończenie na str. 2)

Dzisiaj z Butingė odpłynę pierwszy tankowiec z 70 tys. ton ropy naftowej na pokładzie

Okno na ropę

W nowym terminale w Butingė stosowane są najnowsze nowoczesne technologie i sprzęt, dzięki czemu ten ważny obiekt Litwy jest bezpieczny, zaakcentował wczoraj podczas otwarcia terminalu w Butingė prezydent Valdas Adamkus.

"Jestem świącie przekonany, że Butingė nie zaszkodzi przyrodzie", powiedział V. Adamkus. Prezydent i inni przywódcy kraju - przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, premier Rolandas Paksas - gratulowali budowniczym, projektantom, użytkownikom terminalu z okazji ważnego dla litewskiej energetyki oraz go-

spodarki kraju wydarzenia.

Przewodniczący Sejmu V. Landsbergis zaznaczył, że terminal w Butingė otwiera przed energią litewską okno na Zachód. Powiedział on, że otwarta została nowa stronica rozwoju Litwy na jej drodze do bezpiecznej przyszłości i dobrobytu.

Idea terminalu zrodziła się na początku roku 1990, gdy były Związek Radziecki blokował dostawy ropy dla Litwy, która ogłosiła niepodległość.

Budowę terminalu rozpoczęto trzy lata temu. Najnowszy jego budżet sięga 271 mln USD. Już wyko-rzystano 234 mln USD, a potrzeba

jeszcze 37 mln dolarów USA na zakończenie budowy. Te same pieniądze zamierza się otrzymać od banków zagranicznych z pomocą amerykańskiej kompanii "Williams". Zleceniobiorcom już zapłacono 218 mln USD. Własnych środków na tę budowę wyasygnowano zaledwie 47,7 mln USD, wszystkie pozostałe - to pożyczki. Według przewo-zycznych obliczeń koszty budowy terminalu mają powrócić w ciągu 7-10 lat pod warunkiem maksymalnego obciążenia - eksportu 8 mln ton ropy rocznie, powiedział dyrektor generalny "Mažeikių nafta" Gediminas Kiesius.

(Dokończenie na str. 2)

Niemecznyn jest zbulwersowany zaginięciem chłopca -

U kresu wytrzymałości

Trzeci dzień trwają poszukiwania Roberta Brazowskiego. Jak już informował "Kurier Wileński", we wtorek do domu w Niemecznynie nie wrócił 13-letni Robert Brazowski. O godz. 18 min. 10 chłopiec wyszedł z domu i miał iść razem z kolegami K. i A. na próbę tańczną młodszej grupy "Wileńszczyn". Nie doszedł i nie wrócił do domu. Poszukują go zrozpacze-

ni rodzice, krewni, znajomi, policja i wojskowi.

Wczoraj "Kurier Wileński" spotkał się z ojcem zaginionego chłopca. Stanisław Brazowski powiedział, że chodził do rodziców kolegi syna - K., który jako ostatni widział poszukiwanego. Zrozpaczony ojciec błagał: jeśli ich syn coś wie na temat Roberta, aby tego nie ukrywał. Przed tą fatalną próbą, K. powiedział, że zamierza z Robertem "porozmawiać po meksku", więc ojciec zaginionego próbował wyjaśnić, za co i w jaki sposób ta "rozmowa" miała się odbyć. Na co K. powiedział, że niby Robert znechał się nad A., dziewczynką, z którą poprzednio on tańczył. Tak "donieśli" dla K. jego koledy...

(Dokończenie na str. 3)

W numerze:

Aktualności

W cygańskim taborze pija, biorą narkotyki i ukrywają się przed prawem. Podczas rajdu znaleziono jednorazową strzykawkę z płynem niejasnego pochodzenia oraz półlitrową butelkę plastikową, zawierającą 300 g brunatnego płynu. Przypuszcza się, że jest to surowiec narkotyczny.

str. 3

UltraMaryna

Roztargniony i bez troski był ogólnie lubiany. Spodziewano się, że złowieszczę fatum, jakie zawisło nad jego rodem oszczędzi go. Niestety... Zwłoki Johna F. Kennedy'ego, jego żony Carolyn i szwagierki Lauren zostaną spalone, a popioły rozsypane nad morzem.



str. 7

Sport

W środę z powodu zbyt dużego zanieczyszczenia wody triathlonista Vidmantas Urbanas musiał na krótko przerwać swą niemiecką wyprawę. V. Urbanosowi, który u zbiegu Niemna i Wilii znalazł się w środę po południu, lekarze poradzili zaniechać przebycia tego najbardziej zanieczyszczonego odcinka Niemna.

str. 8

Turystyka

To niesamowity widok, jak kobieta z misą na głowie lawiruje po ulicy wypełnionej pedzącymi wprost na siebie samochodami. Przeżyła (cu-dem chyba), z miski wypadło zaledwie kilka rzeczy.

str. 9

UAB "Klion" Birbinyų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85





BANK PEKAO S.A.
Grupa PEKAO S.A.

Przedstawicielstwo w Wilnie
Palangos 1/10 - 16, 2001 Wilno
Tel./fax 61-15-41, 22-38-44

(Dokończenie na str. 3)



4 770798 000005

Kalejdoskop aktualności

Wysoki gość z NATO...

W przyszłym tygodniu Litwę odwiedzi głównodowodzący Sił Zbrojnych NATO w Europie general USA Wesley Clark. Do Wilna W. Clark przybędzie we wtorek wieczorem, a oficjalne spotkanie z dostojnikami litewskimi odbędą się w środę.

Przewidziana jeszcze w marcu wizyta W. Clarka na Litwie odłożona została w związku z kryzysem w Kosowie. Niemniej prezydent V. Adamkus z W. Clarkiem spotykał się w styczniu br. w Brukseli i pod koniec czerwca w Budapeszcie.

... i z Komisji Europejskiej

W poniedziałek Litwę odwiedzi przedstawiciel Dyrektoriatu Komisji Europejskiej (KE), odpowiedzialnej za kontakty zewnętrzne KE z państwami europejskimi oraz Wspólnoty Niezależnych Państw.

Francois Lamoureux jest zastępcą szefa Generalnego Dyrektoriatu (DGIA). Ten Dyrektoriat sprawuje nadzór nad kontaktami zagranicznymi KE z krajami Europy i WNP, ogólną polityką zagraniczną i polityką bezpieczeństwa oraz delegacjami Komisji.

Umowa za tydzień

Litwa wspólnie z Polską zamierza w ciągu tygodnia przygotować nowy projekt umowy o budowie mostu energetycznego.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Energetyki Jonas Kazlauskas powiedział dziennikarzom, że na razie w nowym projekcie uczestniczyć będą spółka "Lietuvos energija" oraz Polskie Sieci Energetyczne.

W przyszłości ma powstać wspólne przedsiębiorstwo litewsko-polskie, zajmujące się realizacją projektu.

Lider Partii Kobiet - akademikiem

Postanka na Sejm, prof. Kazimiera Prunskienė za działalność naukową w dziedzinie makroekonomiki otrzymała miano akademika Międzynarodowej Akademii Informatyki.

Akademia ta działa przy Radzie Ekonomiczno-Socjalnej ONZ. Jej siedzibą są w Nowym Jorku, Genewie, Moskwie, Montrealu i Rydze.

Postanka K. Prunskienė koordynuje działalność Rady Ekspertów Strategii Gospodarczej, jest prezydentem Instytutu Litewsko-Europejskiego, profesorem Wileńskiego Uniwersytetu Technicznego im. Giedymina.

Zwłoka z wypłatą

Ministerstwo Finansów nie spieszy rozliczyć się z byłym szefem Departamentu Cel Alyvdasem Budriusem, któremu zgodnie z werdyktami sądów dwóch instancji za nielegalne zwolnienie z pracy ma wypłacić odszkodowanie 32 tys. litów.

Skarga kasacyjna Ministerstwa Finansów w najbliższym czasie ma się znaleźć w Sądzie Najwyższym. Sąd dzielnicowy nr 1 m. Wilna wiosną ustalił, a Wileński Sąd Okręgowy później potwierdził, że A. Budrys nielegalnie zwolniony został ze stanowiska na moce postanowienia byłego ministra finansów Algirdasa Šemety z 21 grudnia 1998 r., gdyż nie popełnił takiego wykroczenia służbowego, za które został ukarany.

Największa kolejka - do Kaliningradu

Wczoraj rano największe kolejki samochodów osobowych powstały na granicy Litwy z obwodem kaliningradzkim Federacji Rosyjskiej. Na przejściu poniemuńskim oczekiwało 100 aut i 4 ciężarówki, udające się z Litwy do Kaliningradu. 15 samochodów osobowych czekało na wjazd do Litwy. Na przejściu stały ponadto 3 ciężarówki po kontroli celnej.

W Kibartach na wjazd z Litwy do obwodu kaliningradzkiego oczekiwało 100 aut, na wjazd do Litwy - 10 samochodów osobowych. Ponadto stało tu 10 sprawdzonych samochodów ciężarowych.

10 mld długów

W ciągu czerwca dług państwa wzrósł o 53 mln litów i wyniósł 10 mld 836 mln litów. Dług państwa stanowił 23,6% przewidywanego wspólnego wewnętrznego produktu (45 mld 945 mln litów).

Bezpośrednie zobowiązania państwa w czerwcu zwiększyły się o 40 mln litów, pośrednie (wydane pożyczki z gwarancją państwa) zwiększyły się o 13 mln litów. Cały długoterminowy dług (bezpośredni i pośredni) wyniósł 8,167 mld litów lub stanowił 75,4% całego długu. Krótkoterminowy dług wyniósł 2,668 mld litów lub 24,6% całego długu państwa.

Zadłużenie - 180 mln Lt

"Sodra" po otrzymaniu kolejnej pożyczki bankowej twierdzi, że w tym miesiącu emerytury nie będą opóźnione, ale rząd już na najbliższym posiedzeniu zamierza zrewidować strategię "Sodry" i obiecuje niepopularne kroki.

W tym miesiącu, jak i we wszystkich pozostałych od początku roku, "Sodra" emerytury i zasiłki wypłaci po otrzymaniu 20 mln litów pożyczki z Banku Oszczędności z gwarancją państwową. Ta pożyczka dołączy się do wcześniejszych kredytów "Sodry", których suma przekracza 180 mln litów.

Nowa ustawa

Przebywający na wybrzeżu prezydent Valdas Adamkus wczoraj podpisał przyjętą pół miesiąca wcześniej przez Sejm nowelizację Ustawy o cukrze, ustalając niektóre dodatkowe zasady regulowania rynku cukru. Nowelizacja wejdzie w życie z chwilą opublikowania jej w biuletynie "Valstybes žinios".

(ELTA - BNS)

Strażnica graniczna w Puńsku „spowodowałaby zagrożenie” Litwini skarżą się Buzkowi

Litwini z Puńska zwrócili się listownie do premiera Polski Jerzego Buzka z prośbą o pomoc w wysiedleniu z Puńska strażnicy granicznej.

W liście powiedziane jest, że pozostawienie strażnicy granicznej w Puńsku oznaczałoby "przyspieszenie procesu asymilacji i spowodowałoby prawdziwe zagrożenie" tożsamości Litwinów, zamieszkałych na Suwalszczyźnie.

Odpisy listu pod adresem J. Buzka zostały też skierowane do prezydentów Polski i Litwy, premiera Litwy, szefów parlamentów Litwy i Polski, Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmowi polskiemu oraz do Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy rządzie Litwy.

"Puńsk jest małym osiedlem, pełniącym rolę centrum oświaty i kultury nie tylko dla miejscowej, ale też w głębi kraju zamieszkałej wspólnoty litewskiej w Polsce", powiedziane jest w liście do premiera Polski.

Wójt Puńska i liderzy organizacji litewskich w Polsce, którzy podpisali list, stwierdzają, że kierownictwo państwa polskiego zgadza się tylko z argumentami szefów ochrony pogranicza, nie bacząc na prawo społeczności puńskiej wspólnego decydowania o swym losie.

Mieszkańcy Puńska są oburzeni tym, że "założenie strażnicy granicznej usprawiedliwia się statystyką przestępczości na pograniczu, co przeczy faktom".

"Kojarzenie danych statystycznych o naruszeniach granicy i przemyśle z Puńskiem jest nieumiejętne i szkodliwe w aspekcie politycznym", stwierdza się w liście.

Mieszkańcy Puńska wskazują premierowi dwie, w ich przekonaniu, odpowiednie dla strażnicy miejscowości - Smolany i Poluny.

Autorzy listu stwierdzają, że "lojalność Litwinów polskich wobec państwa, aktywny udział w życiu politycznym Polski z pewnością może posłużyć za wzór dla Europy Środkowej i Wschodniej".

(BNS)

Ubezpieczono najdłuższy i największy szaszлык na Litwie Bardzo smaczny rekord

(Dokończenie ze str. 1)
"Ciekawe, czy będzie potem degustacja?" - zastanawiali się niektórzy. "Będzie" - uspokoił organizatorów.

Organizatorami imprezy byli: ZSA "Video Reklamos Studija", restauracja "Vandens malūnas", SA "Klaipėdos maistas" oraz spółka "Masterfoods - Uncle Ben's".

Mięso na szaszлык udostępniła kłajpedzka spółka. Na pytanie "Kumiera, dlaczego zamiast tradycyjnej baraniny użyto wieprzowiny, przedstawiciel "Klaipėdos maistas" Almantas Čebanauskas odpowiedział: "Baranina nie jest popularna na Litwie, przeczniczyliśmy na szaszлык wyborową wieprzową karkówkę, ponieważ chcieliśmy w ten sposób trochę nadać swojskości tej potrawie." Na szaszлык przeznaczono 26 kg

Litwa wzmocniła ochronę granicy z Łotwą „Zieloni” nadal grożą akcją

Tymczasowy nadkomisarz policji granicznej Algirdas Stonšaitis podpisał rozporządzenie, mające na celu umocnienie granicy morskiej Litwy z Łotwą oraz ochronę odcinków granicy lądowej na strażnicach Skuodaskiej i Możejkiej.

"Zgodnie z ustalonym harmonogramem przez całą dobę na morzu dyżurują statki ochrony pogranicza oraz wojskowe", poinformował BNS szef jednostki policji ochrony wybrzeża Sigitas Cernekas.

W czwartek rano z Kłajpedy do Butingė wypłynął statek dywizji ochrony wybrzeża "Lillian", który przez całą dobę patrolować będzie w pobliżu platformy terminalu naftowego w Butingė. Następnie zmieni go inny statek.

Od środy wzmocniono też ochronę ropociągu Birže - Możejki - Butingė. Ropociąg w wielu miejscach jest bardzo zbliżony do granicy litewskiej.

Te odcinki granicy państwowej według wzmocnionego reżimu będą strzeżone do specjalnego zlecenia, poinformował rzecznik prasowy Departamentu Policji Granicznej.

Decyzja o wzmocnieniu gra-

nicy państwowej Litwy z Łotwą podjęta została z powodu tego, że w środę 4 lotewskich "zielonych" wydławało na platformie terminalu w Butingė.

Ochronę platformy zarząd "Butingės nafta" zlecił brytyjskiej spółce "Coris", której dwa kutry stałe pełnią wartę przy platformie.

Zalogi kutrów nie przeszkodziły "zielonym" wejść na platformę, aby nie stworzyć zagrożenia ludziom, poinformowała rzeczniczka prasowa właściciela terminalu w Butingė - "Mažeikių nafta".

Lotewscy "zieloni" w środę wieczorem byli deportowani z Litwy.

Tymczasem jeden z przywódców lotewskiej partii zielonych, były minister ochrony środowiska kraju Indulis Emsis powiedział, że dalsze akcje "zielonych" w Litwie w związku z terminalem naftowym w Butingė będą uzależnione od reakcji Litwy na wydarzenia z 21 lipca, gdy czterech "zielonych" o kilka godzin opóźniło wypiełnienie pierwszego tankowca w terminale naftowym.

Jeśli Litwa zainicjuje proces "zielonych" albo zażąda grzywny, "zieloni" odpowiedzą nową akcją.

(BNS)

Dzisiaj z Butingė odpłynie pierwszy tankowiec z 70 tys. ton ropy naftowej na pokładzie

Okno na ropę

(Dokończenie ze str. 1)

Wszystko jednak zależy od obecności terminalu.

"Mažeikių nafta" na trzy lata do przodu zawarła umowę z drugą pod względem wielkości rosyjską kompanią naftową "Jukos" o tym, że rokrocznie przez Butingė przetransportuje po 2,5 mln ton ropy, co stanowić będzie około 25-30 proc. obecnej mocy terminalu. G. Kiesius w czwartek poinformował, że trwają negocjacje z jeszcze 12 kompaniami naftowymi Rosji i Kazachstanu na temat transportowania ich ropy przez Butingė. Ostateczne porozumienie z nimi ma być osiągnięte w ciągu najbliższych dwóch miesięcy po całkowitym zakończeniu budowy terminalu.

Uczestniczący wczoraj w uroczystości otwarcia terminalu przywódcy kraju, inni goście na brzegu Bałtyku z daleka ujrzeli pierwszy tankowiec "Centauer", do którego od środy pompuje się 70 tys. ton ropy rosyjskiej kompanii "Jukos". Nabywa ją brytyjski koncern "British Petroleum". Najbardziej dociekliwi mogli spojrzeć na tankowiec również z lotu ptaka - ze śmigłowca. Tankowiec ma być wypełniony dziś wieczorem. W ciągu godziny wlewa się do niego 1,5 tys. ton ropy. Pierwszą partię ropy z Butingė zarejestrowany w Grecji tankowiec przetransportuje do rotterdamskiej rafinerii "British Petroleum".

(ELTA)

zatorów łapczywie pałaszowali szaszлык suto polewając go pomidorowymi sosami wujaska Bena. Niektórzy obecni w kawiarni "przypadkowi" klienci, zdawali się, dlaczego nikt im nie proponuje szaszлык. Na wesole pytanie Girzadasa: "Czy wam smakuje?", przez cichy chórak zajętych przeżuwaniami dziennikarzy przebił się głos jednego z takich pokrzywdzonych: "Nie!" "No to nie jedź!" - z kolei odkrzyknął showman. "Ano nie jem, bo nikt mi nie zaproponował" - spokojnie zareplikował tamten.

Na pocieszenie czytelników, moge dodać, że szaszлык, wykonany według przepisu tego rekordowego, można nabyć w sklepach. Producentem szaszлык jest spółka "Klaipėdos maistas".

Smaczno!

Sabina Kozłowska

W Druskeniakach

Sosny, słońce i muzyka

W poniedziałek (26 lipca) o godz. 18.00 w alei Vilniaus (Wileńskiej), przed pomnikiem Litwy (a w razie deszczu - w sanatorium „Nemunas”) zostanie zaanalogowany festiwal muzyczny „Lato w Druskeniakach”, organizowany co roku przez Litewską Fundację Wspierania Muzyki. Na koncercie wystąpi skrzypek litewski mieszkający obecnie w Paryżu Martynas Švežda z dwójki Bekker oraz Wileński Kwartet Smyczkowy. Zostaną wykonane utwory M. Ravela, E. Schulhoffa, M.K. Čiurlionisa, V. Barkausasa.

Martynas Švežda z dwójki Bekker urodził się w Wilnie w 1967 r. w rodzinie artystów. Babcia była skrzypką, dziadek - dyrygentem, założycielem chóru ociemniałych „Vilnius”. Martynas skończył Gimnazjum M.K. Čiurlionisa w Wilnie, po czym wstąpił do Litewskiej Akademii Muzycznej. W 1989 r. wyjechał do Hamburga, gdzie skończył Wyższą Szkołę Muzyki i Teatru. Obecnie przebywa w Paryżu na stypendium R. Schumanna oraz rządu francuskiego. Młody skrzypek dużo koncertuje, bierze udział w festiwalach, jest laureatem czterech międzyna-

rodowych konkursów.

Już następnego dnia w sanatorium „Lietuva” o godz. 20.00 odbędzie się wieczór twórcy popularnego na Litwie kompozytora Antolijosa Šenderova - dyplomanta Litewskiej Akademii Muzycznej, stażysta analogicznej akademii w Tel Awiwie. Pan Šenderov jest autorem licznych roz-



budowanych utworów symfonicznych, a także kameralnych i wokalnych. Jego muzyka rozbrzmiewa w Niemczech, Anglii, Szwecji, USA, Holandii, Izraelu.

Od 27 lipca do 1 sierpnia o godz. 16.00 w druskenickim kościele będą występowały młodociani skrzypkowie, z których niemi jeden jest już laureatem jakiegoś międzynarodowego konkursu.

Checiałbym zwrócić uwagę melomanów na koncert uczniów pani doc. Undinė Jagelaitė, który odbędzie się 29 lipca o godz. 20.00 w sanatorium „Dainava”. Wystąpi na nim utalentowana skrzypkaczka, córka Polki i Litwinienki uczennica Gimnazjum M.K. Čiurlionisa Agata Daraška. Jest ona laureatką aż dwóch międzynarodowych konkursów - w Czechach i Rumunii. To uroczę dziecku rokuje wielkie nadzieje.

Koncerty festiwalowe organizuje się również w innych sanatoriach - „Vilnius”, „Saulute”, „Dainava”, w muzeum wielkiego litewskiego kompozytora i malarza M.K. Čiurlionisa. Zakończy się festiwal 2 sierpnia o godz. 21.00 w sanatorium „Draugyste”.

Impreza z pewnością urozmaici wakacje czasowiczom z Polski, Niemiec, Izraela i Finlandii, którzy w tym czasie będą wypoczywać w Druskeniakach. Trzeba wiedzieć, że muzycy litewscy z powodzeniem występują na różnych konkursach międzynarodowych, chętnie zatrudniają ich w charakterze pedagogów w Hiszpanii i Wenezueli, Niemczech i Francji.

Barbara Znajdziłowska

Widoki Placu Katedralnego



Kiedy robiono to zdjęcie, ciężarówką wyładowane tuziemcem uszeregowany się za wieżą katedralną, natomiast na placu pracowała niewielka spycharka...

Fot. Zbigniew Markowicz

Roboty na Placu Katedralnym przebiegają pełną parą. Haldy żłociętego piasku i burego tłucznia, odkrywki archeologiczne i ciężki sprzęt - to codzienność terenu przy Archikatedrze Wileńskiej.

Jedni ręce zacierają, inni ręce żałują. Pierwsi, że projekt jest realizowany i plac wkrótce pokryją, ich zdaniem, niezniszczalne płyty granitowe, drudzy - to grupa archeologów, którzy uważają za fakt absolutnie niedopuszczalny obecność na historycznym placu ciężkiego sprzętu, nieprawidłowo prowadzone roboty wykopaliskowe etc. Tak, czy inaczej najpewniej już jesienią prace zostaną zakończone.

Chciałoby się, żeby wówczas plac służył ludziom, tak jak to było w ciągu minionych wieków, gdy odwyływały się tu różne imprezy i wcale to nie przeszkadzało uczuciom religijnym wilan. No cóż, im

mniej wiernych w świątyniach, tym większe są wymagania władz kościelnych dotyczące terenów wokół. A na świecie jest inaczej: place przy kościołach wrą pełnią życia miejskiego: kawiarenki, muzy-

kanci, czasem większe koncerty (można przeciwie żrezygnować z mocnego uderzenia), bożonarodzeniowe choinki, kirmasze - wszystko dla ludzi, a przez nich - dla Boga.

H. J.

U kresu wytrzymałości

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem zajmujących się tą sprawą pracowników policji, w zachowaniu się K., który mimo woli stał się „bohaterem” tej smutnej sprawy, nie zauważono żadnych podejrzanych zmian. Matka K. powiedziała dla „Kuriera Wileńskiego”, że zależy jej na jak najlepszym wyjaśnieniu sprawy, gdyż uważa, że syn nie przyczynił się do zaginięcia Roberta.

- To jest zbieg okoliczności, że widział go jako ostatni. Na swój sposób przyciskałam go do muru, wypytywałam, ale doprowadzony do placu syn powtarzał wciąż to samo - tłumaczyła zdenerwowana kobieta. Przyznała, że na wyjaśnieniu tajemniczego zaginięcia Roberta i zdjęcia podejrzanych zależę jak najbardziej. - Trudno mi pogodzić się z myślą, że jesteśmy podejrzani. Sąsiedzi radzą mi nawet, abym do

wyjaśnienia sprawy nie wypuszczała K. z domu.

Rodzina Brazowskich jest u kresu wytrzymałości. Policjanci i wojskowi przeszkuli brzegi Wilii, wczoraj mieli sprawdzać studzienki kanalizacyjne. Całe miasto jest zbulwersowane tym, co się stało.

Jak powiedział dla „Kuriera Wileńskiego” nadkomisarz Komisarzatu Policji rej. wileńskiego Mieczysław Popławski, na razie poszukiwania nie dały żadnych wyników. „Rzuciliśmy do akcji wszystkie posiadane siły. Został wezwany z urlopu inspektor ds. niepełnoletnich Marian Dźwinał, prosimy uczniów szkoły i członków ruchu młodych pomocników policji o pomoc w poszukiwaniach, a także wszystkie osoby, które chcą i mogą pomóc. Niestety, konkretnego nie na razie nie mamy. Żywimy jednak nadzieje, że uda się nam znaleźć chłopca.

Zwracamy się też do Roberta: jeśli jest żywy, niech się odezwie. To bardzo strasznie - patrzeć na żyjącego i rozpacz rodziców... Wersje? Mogą być różne. Najpierw jednak musimy znaleźć Roberta i to jest najważniejsze!...”

Według posiadanej przez nas informacji, wersja, że chłopca porwano dla wymuszenia okupu, odpada. Rodzina Brazowskich nie prowadzi żadnego biznesu i wielkich pieniędzy nie ma. Ludzie snują też domysły, że, być może, Roberta porwano w celu pobrania narzędzi wewnętrznych.

O zaginięciu chłopaka, oprócz „Kuriera Wileńskiego”, poinformowały telewizje litewskie, radio „Znad Wilii”.

P.S. Jak dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili, ciało Roberta znaleziono w rzecze koło Niemenczy. O szczegółach poinformujemy w jutrzejszym numerze „Kuriera Wileńskiego”.

70 lat LOTem w świat!

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES

LOT

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Kronika policyjna

Dział Sztabu Informacji MSW RL podaje: 21 lipca br. w kraju zanotowano 185 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 4 gwałty, 17 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 153 kradzieże. Skradziono 14 samochodów, znaleziono - 4.

Zanotowano 17 wypadków drogowych i 5 pożarów. Znaleziono zwłoki 7 osób. Zatrzymano 41 podejrzanych o popelnienie przestępstw.

Gwałty

21 lipca o godz. 7 min. 40 do kłajpedzkiego szpitala przywieziono B. (ur. 1980 r.) ze złamaniami nóg i obrażeniami ciała. Poszkodowana zawiadomiła, że o godz. 7 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Debrecono próbowano ją zgwałcić, więc wyskoczyła przez okno na 3 piętrze. Trwa dochodzenie.

Tego samego dnia do Głównego Komisarzatu Policji w Kłajpedzie zgłosiła się S. i zawiadomiła, że około godz. 5 do jej mieszkania włamał się młody mężczyzna A., zaprowadził jej córkę T. (ur. 1982 r.) do samochodu audi, wywiózł do domu letniskowego w rejonie i tam dziewczynę zgwałcił. Następnie napastnik odwiózł ofiarę do mieszkania przy ul. Lūžų i razem z kolegą



znowu ją zgwałcił. Podejrzanego A. (ur. 1977 r.) po przesłuchaniu zwolniono. Innego podejrzanego ustalają się.

Zdjęli buty

21 lipca o godz. 1 min. 30 na ul. Tuskulėnų w Wilnie 3 osobnicy pobili A. A. (ur. 1951 r.) i odebrali buty. Straty - 80 litów. Podejrzanych odwieziono na policję.

„Cieżka” kradzież

21 lipca z terytorium ZSA „Maldžio kuporas” w Wilnie skradziono prawie tonę wyrobów miedzianych. Straty około 30 000 litów. Zatrzymano 2 podejrzanych.

Nieuważni

21 lipca do wileńskiego Komisarzatu Policji nr 5 zgłosił się ob. Szvajcarii C. B. (ur. 1978 r.) i zawiadomił, że w trolebusie nr 2 zоставił torbę, zawierającą dokumenty, kartę kredytową i 70 litów.

Tego samego dnia do policji zgłosił się sierżant posterunku policyjnego Snipiszki i zawiadomił, że 20 bm. o godz. 7 min. 30, gdyjechał do pracy, zgubił krótkofalówkę „Motorola”. Prowadzi się dochodzenie służbowe.

Przygotowała Irena Litvin

W cygańskim taborze piją, biorą narkotyki i ukrywają się przed prawem

Kolejny rajd

W celu opanowania sytuacji kryminalnej i ustalenia osób mieszkających bez dowodów osobistych oraz ukrywających się przed organami prawodawczymi niedawno przeprowadzono kolejny rajd w cygańskim taborze na ul. Dariaus ir Girėno.

Podczas rajdu, w którym uczestniczyło 33 policjantów, w tym 2 z Ośrodka Kynologicznego z psami służbowymi, sprawdzono 64 domy i osoby tam mieszkające. W domu, w którym mieszkała Natalija Soroczinskaja (ur. 1981 r.) i Milonas Rynkiewicz (ur. 1980 r.) znaleziono jednorazową strzykawkę

z płynem niejasnego pochodzenia oraz półlitrową butelką plastykową zawierającą 300 g brunatnego płynu. Przepyszczą się, że jest to surowiec narkotyczny.

W dolnym taborze w jednym z domów znaleziono 5 półlitrowych butelek z płynem o zapachu alkoholu. Policjanci zatrzymali również Nikolaję A. (ur. 1968 r.), który w stanie odurzenia narkotycznego prowadził samochód toyota camry. Odwieziono go do policji drogowej.

Podczas rajdu zatrzymano 3 osoby, które ukrywały się przed administracyjnym arestem. Sprawdzone 21 samochodów.

Pododdział łączności ze społeczeństwem GKP Wilna

"Jednym z najpilniejszych naszych zadań jest rekonstrukcja parku w Szatejniach. Cieszę się, że pamięć obecnego tu teraz Czesława Miłosza będzie nam w tym pomocna"
- mówi zastępca dyrektora kowieńskiego Uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego dr Remigijus Daubaras.

Litwini - z pomocą Szatejniom

Jednym z bohaterów szatejskich wydarzeń w ubiegłym tygodniu, w czasie pobytu na Litwie Czesława Miłosza, był architekt kowieński Algimantas Kančas. To właśnie on jest autorem projektu odbudowy w Szatejniach dawnego dworskiego spichlerza, przekształconego obecnie w Centrum Kultury im. Czesława Miłosza.

Algimantas Kančas - architekt

- Temu architektowi z Kowna jestem bardzo wdzięczny. Za moim wcześniejszym pobycem na Litwie pokazał mi on plany odbudowy tego spichlerza. Naturalnie, zaakceptowałem je. Wtedy wydało mi się, że do zrealizowania tego pomysłu dojdzie może za jakieś 5-10 lat po mojej śmierci. Tymczasem - to Centrum zbudowano już w bieżącym, 1999 roku. Oczywiście, bardzo mnie to cieszy - powiedział Czesław Miłosz w rozmowie z niżej podpisaną.

Kowieński architekt został w ten sposób bohaterem dnia. Oblegany przez fotoreporterów, czuł się trochę nieswojo - "To przecież moja specjalność - mówił - zrobiłem to, co jest w zakresie mojej pracy...".

Czy zostanie kiedyś odbudowany w Szatejniach dwór, w którym przyszedł na świat przyszły laureat Nagrody Nobla?

- Bardzo bym tego pragnął i,

sądzę, że nie powinno z tym być większych trudności - mówi zastępca dyrektora kowieńskiego Uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego Remigijus Daubaras.

Przyjechał tu, do Szatejń, w sprawie rekonstrukcji parku, dawnego pejzażu. Dom, dworskie zabudowania - właściwie nie leżą w jego gestii. Ale w przypadku ojcowizny Miłosza jest właśnie tak, że budownictwo wiąże się tu ściśle z ogrodnictwem, sadownictwem. A więc - kontakt i współpraca z panem architektem będą nieuniknione... "Dom - miał dobudowane skrzydło - opowiada Czesław Miłosz - wewnątrz tego były małe sad... Cała konstrukcja domu - to było szalowanie drzewne wypełnione murem. To - nie były ceglane ściany..."

Remigijus Daubaras: "Byłem gajowym, potem zostałem naukowcem"

Dr Remigijus Daubaras przyjechał tu, jak już wspomniałam, w sprawie rekonstrukcji szatejskiego parku. Młody, wrażliwy, o dużym uroku osobistym, świetnie mówiący po polsku, zwrócił uwagę braci Miłoszów, Czesława i Andrzeja.

- Rekonstrukcja landszaftu, krajobrazu, który teraz przesłaniają drzewa - jest sprawą całkiem realną - mówi. Jak też - odbudowa obiektów, które istniały za cza-



Architekt Algimantas Kančas, autor projektu Centrum Kultury im. Czesława Miłosza w Szatejniach w czasie rozmowy z dziennikarką litewskiego radia.

sów lat dziecięcych Czesława Miłosza. Myślę, że cała ta praca może potrwać około 2-3 lat.

Skąd pan tak dobrze zna język polski? Czy nie wywodzi się pan czasem z Dzwór-Muśniczek? Wolno wiedzieć, gdzie się pan urodził?

Pochodzę z Szawel. Nie, w mojej rodzinie nie mówiono po polsku. Polskiego nauczyłem się samodzielnie. Z początku - nauczyłem się rozmawiać, potem czytać, a już potem - pisać... Z pisownią, prawda, poszło mi gorzej, bo mam wciąż piekielne trudności z gramatyką, na tego rodzaju nauki trzeba mnóstwo czasu.

Dlaczego jednak - mianowicie polski?

Wszystko się zaczęło od 1975 roku, kiedy po raz pierwszy, jako student, zwiedziłem Polskę. Pojechałem tam wtedy z wycieczką turystyczną. Zafascynowali mnie Polacy, postanowiłem nauczyć się ich języka. Wydawało mi się, że mówić po polsku nie jest rzeczą trudną. No i się zaczęła intensywna nauka: książki, telewizja, płyty... Polska TV była wtedy w Litwie oknem do Europy...

Bardzo lubię powieści Stanisława Lema. Zaczęłem je czytać jeszcze w czasie studiów. Chciałem je czytać nie w przekładach na języki obce, ale w oryginalnie, po polsku... "Dzienniki gwiazdowe" - po prostu mnie urzekły...

No, a potem pisałem rozprawę naukową. Nawiązało się kontakty z bliźniaczymi placówkami w Polsce - z Warszawą, Skierniewicami... Dzisiaj - mam w Polsce dużo znajomych, przyjaciół. Bywam tam 2-3 razy do roku: konferencje, sympozja, spotkania i tak dalej... Ze specjalistami polskimi utrzymujemy bardzo dobre, cen-

ne kontakty. Doskonale nam się współpracuje. Są to ludzie niezwykle uczuciowi, otwarci, serdeczni. Oni - również są częstymi gośćmi naszej uczelni. Ta dwustronna współpraca dała już swoje owoce.

A jak to się stało, że pan, człowiek urodzony w mieście, wybrał właśnie taką profesję?

Tak w ogóle - to ja jestem gajowym. Pani się dziwi? Ależ - to piękna przygoda! Otóż, jeżeli dokładniej - długi czas byłem gajowym. No a potem zostałem w tej dziedzinie naukowcem. Pracę naukową robiłem w Instytucie Leśnictwa Doświadczalnego, po czym miałem własne - w tej samej sferze - przedsiębiorstwo, trwało to siedem lat... Ostatecznie - wróciłem do pracy w dziedzinie nauki. Mówiąc krócej - do pracy administracyjnej, z czego jestem zadowolony, bo ta działalność przylgnęła mi do serca. Park...praca w Ogrodzie Botanicznym - to mój żywioł. Bo to: i rośliny, i krzewy, i drzewa, i zioła lecznicze - całe bogactwo Natury, na rzecz której można zrobić wiele dobrego...

Mówi pan o tym jak poeta. Pisze pan wiersze?

Zgadła pani. Chociaż - niezupełnie... Pisałem. Kiedyś. W młodości. Ot, tak - dla samego siebie, nikt o tym nawet nigdy nie podejrzewał...

Czy specjalista od fauny sprawdził tu kiedyś niedźwiedzia?

Żartujemy sobie na ten temat, ale kto wie, czy sympatyczne misie, które dziadek Miłosza jeszcze z dzieciństwa pamiętał, nie pojawią się tu kiedyś w Szatejniach za

sprawy jakiegos zapalonego miłośnika fauny?

Jednego z takich niedźwiedzków, "wyciągnęłam" kiedyś na scenę wileńską. Był to spektakl pt. "Labirynt" według utworów Czesława Miłosza, który realizowaliśmy w wileńskim Młodzieżowym Studio Teatralnym. (Spektakl ten m.in. oglądał wtedy za swoim pierwszym na Litwie pobycem sam Czesław Miłosz). Mowa tam była o niedźwiedziu, o którym Tomaszowi opowiadała babka Dilibinowa ("Dolina Issy"). Otóż ten niedźwiedź, "który, kiedy powóz stał przed gankiem jakiegos dworu, a furman gdzieś się zawieruszył, wlaź do środka. Konie poniosły, a on, też w strachu, nie zdążył zeskoczyć. Tak wpadł na gościnnie. Na rozstaju stał krzyż, powóz zarzuciło i niedźwiedź schwycił się krzyża, ale że trzymał się drugą łapą, wyrwał go i wjechał z nim w ulicę wioski, gdzie powstał popioch, bo wyglądało to rzeczywiście po diabelsku.

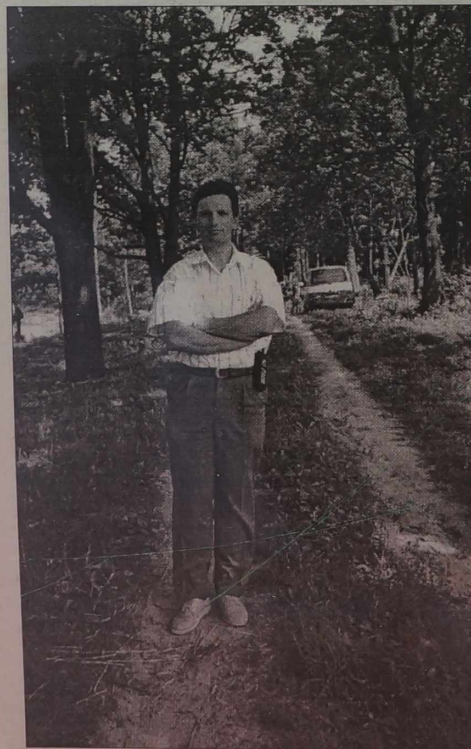
W Giniu (w Szatejniach) pozostała pamięć po niedźwiedziu ambitym: lubił słodkie gruszki i jeżeli jego pan dopuszczał go do wspólnej uczty, musiał baczyć, żeby dzielił sprawiedliwie, bo dostając gruszki nadgrył albo zielone, niedźwiedź obrażał się i ryczał.

Remigijus Daubaras wypytywał teraz Czesława Miłosza o każdy, najmniejszy nawet szczegół: jakie odmiany gruszy tu rosły, jakie jabłonie, krzewy, które drzewo zostało ścięte...

Awilda A. Bajor

Fot. autorka

Szatejnie,
rej. kiejdański



Zastępca dyrektora kowieńskiego Uniwersyteckiego Ogrodu Botanicznego, dr Remigijus Daubaras w szatejskim parku.

Polska

Mieli kłopoty

Premier Jerzy Buzek zaądał w środę wyjaśnień w sprawie zachowania polskiej delegacji podczas 166 sesji Komitetu Praw Człowieka w Genewie.

Według nieoficjalnych doniesień, delegaci nie znali żadnego z oficjalnych języków ONZ. Delegaci, którzy przedstawili w Genewie rządowy raport na temat przestrzegania praw człowieka, mieli kłopoty z wysłowieniem się w językach konferencyjnych. Zdaniem urzędników zatrudnionych w siedzibie Narodów Zjednoczonych w Genewie, a także w Radzie Europy w Strasburgu, nieznamość języków obcych u naszych delegatów „nałożył raczej do stałego krajobrazu udziału polskich delegacji” w międzynarodowych konferencjach.

Szanca

nie jest wyjściem

Szanca nie może być metodą wymuszania pieniędzy podatników - powiedział w czwartek w Polskim Radiu minister finansów Leszek Balcerowicz, pytany o zapowiedzi górnicych protestów wobec braku pieniędzy na osłony socjalne. Podkreślił, że „musi być wiadomo”, iż pieniądze wydane na górnictwo przyniosą zamierzone efekty, tzn. że górnictwo nie będzie przynosiło strat, za które - według ministra - zawsze płacą inni ludzie.

„Wzmocnione” pociągi

Uruchomienie 19 dodatkowych pociągów dla osób jadących na początku sierpnia na „Przystanek Woodstock” do Żar w Lubuskiem zapowiada PKP. Organizatorzy przewidują, że w koncercie weźmie udział około 120 tys. młodych ludzi. Specjalne pociągi do Żar jadą z Warszawy, Katowic, Poznania, Wrocławia, Szczecina, Łodzi i Gdyni. PKP zapowiada, że stale kursujące na tej trasie pociągi będą „wzmocnione” dodatkowymi wagonami. „Przystanek Woodstock” organizuje Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku, od 6 do 8 sierpnia, odbędzie się już piąta jego edycja.

Tabor pamięci

Z Tarnowa wyruszył IV Cygański Tabor Pamięci. Jego uczestnicy, poruszając się konnymi wozami, będą wędrować przez cztery dni po ziemi tarnowskiej odwołując miejsca zagłady Romów z okresu II wojny światowej. Wieczorami na biwakach zaplanowano liczne atrakcje propagujące kulturę i folklor cygański. W trasie do taboru mają przylączyć się kolejni uczestnicy wędrowki i Romowie oraz ich sympatycy.

Odnalezione płótna

Pięćdziesiąt obrazów, skradzionych w ostatnich miesiącach w Krakowie, odnalazła policja w mieszkaniu 57-letniego mężczyzny, który najprawdopodobniej handlował dziełami sztuki. Wśród odnalezionych płócien są m.in. obrazy Władimira Hoffmanna; Juliusza, Wojciecha i Jerzego Kosaków; Wojciecha Jezusa; Leona Wysockiego; Teodora Grotta i Stefana Rostworowskiego oraz obraz z Galerii Lwowskiej datowany w 1930 roku.

Clinton o polityce USA wobec Chin i Tajwanu

USA popierają dialog

Prezydent Clinton stara się nie okazywać zaniepokojenia z powodu napięcia między Chinami a Tajwanem po ich wzajemnej wymianie ostrych oświadczeń.

Na konferencji prasowej w środę prezydent powiedział, że „nie jest jeszcze całkiem pewny, co miały oznaczać wypowiedzi prezydenta (Tajwanu) Lee Teng-hui”.

9 lipca Lee oświadczył m.in., że stosunki między Chinami a Tajwanem powinny być uważane za „stosunki między państwami”, co jest odejściem od zasady polityki USA, że tylko Chiny są niepodległym państwem, zaś Tajwan nim nie jest. Współpracownicy prezydenta Lee później rozwinęli jego myśl, mówiąc, że należy odejść od polityki „jednych Chin”. Oświadczenia tajwańskie wywołały pogroźki Pekinowi, który odmawia wyrzeczenia się użycia siły w celu zmuszenia Tajwanu, aby połączył się z Chinami. Na konferencji Clinton potwierdził, że

USA nie odstąpi od zasady „jednych Chin”, mimo krytyki ze strony niektórych Republikanów w Kongresie, którzy uważają, że jest to anachronizm, bo Tajwan jest de facto niepodległym państwem. „Opowiadamy się za polityką jednych Chin” - powiedział Clinton, dodając, że USA popierają także dialog między Chinami a Tajwanem, a nie rozwiązywanie konfliktów siłą.

Administracja wysłała do Pekinu i Tajpei swoich dyplomatów wyższego szczebla, którzy mają zażegnać spór grozący przekształceniem się w zbrojny konflikt. Tymczasem Department Stanu zdementował doniesienia „The Washington Times”, że rząd amerykański rozważa cofnięcie pomocy wojskowej dla Tajwanu jako sankcję za oświadczenia prezydenta Lee Teng-hui. Rzecznik Departmentu, James Rubin, nie zaprzeczył w środę, że Pentagonus wstrzymał wyjazd do Tajpei swojej delegacji, ale podkreślił, że nie oznacza to żadnej zmiany polity-



USA popierają dialog - powiedział Clinton

Fot. EPA-ELTA

ki dostaw broni dla Tajwanu. Zapytany o przyczyny odwołania wizyty delegacji Pentagonu na Tajwanie, prezydent Clinton odpowiedział: „Nie sądziłem, by był

to najlepszy czas, aby robić coś, co mogłoby wywołać ekscytację jednej lub drugiej strony i sugerować, że rozwiązanie militarne jest najlepszą alternatywą”.

Moskwa i Londyn złagodzą napięcia wywołane Kosowem

Ustalić działania

Szef brytyjskiej dyplomacji Robin Cook wyraził nadzieję, że wizyta szefa rosyjskiego MSZ Igora Iwanowa w Londynie pomoże obu krajom złagodzić napięcia w stosunkach dwustronnych wywołane kryzysem w Kosowie.

W artykule opublikowanym w czwartek na łamach dziennika „Niezawisimaja Gazeta” Cook napisał, że w czasie kryzysu kosowskiego stosunki między Moskwą i Londynem były najbardziej napięte od czasu zimnej wojny. Wyraził jednak nadzieję, że teraz będzie można znaleźć wspólną ocenę wydarzeń w Kosowie i ustalić działania, które trzeba podjąć. Cook napisał, że Rosja pozostaje „niezwykle ważnym partnerem” Wielkiej Brytanii, a oba kraje mają historię wzajemnej współpracy i w przeszłości przeżywały już trudne czasy. Brytyjski minister zaapelował do Rosji, by nie schodziła z drogi reform. Wyraził nadzieję, że współpraca z Wielką Brytanią pomoże jej w rozwoju gospodarczym. Igor Iwanow, który składa pierwszą od zakończenia bombardowań NATO w Kosowie wizytę w Londynie, w czwartek spotykał się z Cookiem i premierem Tonym Blairem.

Aresztowano kilkudziesięciu działaczy opozycji

Pałkami i gazem

Od 50 do 70 działaczy białoruskiej opozycji aresztowano za udział w śródomowych protestach przeciw bezprawnemu - jej zdaniem - pozostawianiu w władzy prezydenta Aleksandra Łukaszenki - poinformowały w czwartek źródła opozycyjne.

Odejście Łukaszenki domagało się w środę trzy do pięciu tysięcy demonstrantów, którzy zebraли się w centrum stolicy Białorusi - Mińska. Gdy tłum zaczął zbliżać się do rezydencji prezydenta, milicja ostrzelała, że demonstracja jest nielegalna, a potem pałkami i gazem łzawiącym próbowała ją rozproszyć - relacjonuje przedstawiciel Białoruskiego Frontu Narodowego Uładzimir Jucho. Według niego, aresztowano 50 do 70 osób. Białoruskie ministerstwo spraw wewnętrznych odmówiło komentarzy w tej sprawie. 20 lipca minęła pięcioletnia kadencja prezydencka Łukaszenki, na którą wybrano go w 1994 r. Jednak w 1996 r. prezydent zorganizował referendum, na mocy którego wprowadził poprawki do konstytucji i przedłużył swą kadencję o dwa lata. Choć nie uznała go ani opozycja, ani Zachód, Łukaszenka twierdzi, że w władzy pozostanie do 2001 roku.

Intratny interes

W ciągu pierwszych sześciu miesięcy tego roku nastąpił gwałtowny wzrost eksportu rosyjskiej broni - podaje Interfax.

Zdaniem ekspertów, tendencje te utrzymają się w najbliższym czasie - przede wszystkim ze względu na otwarcie bogatych bliskowschodnich rynków dla sprzętu wojskowego z Rosji. Zdaniem źródła, cytowanego przez Interfax, w pierwszym półroczu sprzedaż broni poza granice kraju przyniosła rosyjskiej firmie „Razwoorużenie” - oficjalnemu eksporterowi sprzętu wojskowego z Rosji - zysk w wysokości 1,3 miliarda dolarów. Był on trzykrotnie większy niż w drugiej połowie ubiegłego roku. Jak powiedział cytowany przez Interfax przedstawiciel prywatnego moskiewskiego centrum analiz strategicznych i technologicznych, Konstantin Makienko, w sumie Rosja w tym roku zarobi na sprzedaży sprzętu wojskowego co najmniej 3,2 mlrd dol.

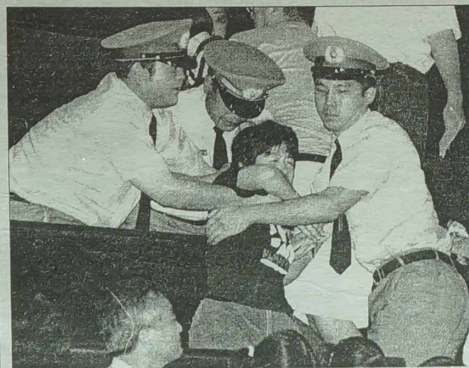
Japończycy nie polecą samolotami 1 stycznia 2000 roku

Milenijna pluskwa straszy

Największa japońska agencja podróży zapowiedziała w czwartek, że nie będzie sprzedawać wycieczek obejmujących loty międzynarodowe w Nowy Rok, z i do Japonii, w obawie przed negatywnymi skutkami tzw. problemu roku 2000.

Problem roku 2000 - zwany również Y2K, lub pluskwą milenijną - polega na tym, że wiele starszych programów komputerowych rozpoznaje tylko dwie ostatnie cyfry daty rocznej. W związku z tym istnieje obawa, że 1 stycznia 2000 roku komputery odczytają jako pierwszy dzień roku 1900, z awarią komputerów włącznie. Decyzja o wycięciu firmy z rezerwy lotów noworocznych

nie oznacza jednak, że obawiamy się, iż samoloty spadną na ziemię - powiedział rzecznik Japan Travel Bureau Inc. - Nie jesteśmy jednak przekonani, że inne kraje zrobiły wszystko, co w ich mocy, by zabezpieczyć się przed ewentualnymi skutkami problemu Y2K. Szacuje się, że decyzja ta może przynieść firmie Japan Travel Bureau Inc. straty w wysokości 1,5 mlrd jenów (ok. 12,7 mln dolarów). Przed tygodniem agencja Reuters podała, że polskie linie lotnicze LOT - jako pierwsze w Europie - zdecydowały się odwołać swoje rejsy 1 stycznia z powodu obaw przed komputerowym błędem roku 2000. LOT twierdzi jednak, że przyczyną odwołania noworocznych lotów jest - jak co roku - brak chętnych.



W Japonii posiedzenia parlamentu mogą obserwować zwykli obywateli. Jeden ze „zwykłych” Japończyków, prawdopodobnie o poglądach lewicowych lub liberalnych, głośno zaprotestował, gdy izba niższa parlamentu przegłosowała, aby ogłosić flagę z wschodzącym słońcem i cesarski hymn jako symbole narodowe. Ta flaga i hymn są czołowe przez nacjonalistów, ale lewica i liberale nie lubią ich jako symboli cesarskiej przeszłości i militarizmu japońskiego. Fot. EPA-ELTA

Informacja, która może się przydać tym, co odpoczywają nad morzem

“Merlinsi” na festiwalu w Islandii

Litewska grupa rockowa “Merlin” otrzymała zaproszenie występować na festiwalu krajów bałtyckich i skandynawskich “Cafe Nordan”, który odbędzie się w Islandii. “Merlinsi” w festiwalach udział biorą bardzo często i już byli na Lotwie, w Estonii, w Niemczech, na Białorusi i w Holandii. Obecnie jednak występują w klubach nad Morzem Bałtyckim. Jeśli ktoś z Państwa odpoczywa w Połdże, niech jutro zajrzy do klubu “Amerika party”.

Pomorzanie odwiedzają również inni wykonawcy i zespoły litewskie. Dzisiaj Virgis Stakėnas występuje w “Laukinių vakarų salūne” w Połdże. Miłośnicy “Naktinės personas” dziś w Sventoji dadzą koncert w klubie “Miesto centras”, a jutro w tymże klubie - król muzyków litewskich Vytautas Kernagis.

Fot. autorka



Trójka „Merlinsów” - od lewej Felix, Linas i Radion

Za film - według własnego uznania

Oplata po seansie

„Najpierw obejrzyj film, zapłacisz później” - to hasło eksperymentu przeprowadzonego w pewnym kinie w mieście Changsa, w środkowych Chinach. Widzowie mieli płacić za bilety proporcjonalnie do swego zadowolenia z filmu.

Wyświetlany w tym systemie chiński film „Strange Love” („Dziwna miłość”) wzbudził uznanie wśród publiczności. Po zakończeniu seansu widzowie płacili równowartość od 50 centów do sześciu dolarów (przy przeciętnej cenie biletów kinowych w Chinach od jednego do trzech dolarów).

Zachęcona powodzeniem eksperymentu, zaplanowanego tylko na tydzień, dyrektorka kina w Changsa (stolicy prowincji Hunan) postanowiła przedłużyć funkcjonowanie systemu płatności za bilety po obejrzeniu seansu filmowego.



Ciekawe, czy u nas dojdzie do takiego eksperymentu.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Przyjaźnić się ze słońcem

Żeby opalenizna była jak najtrwalsza i najzdrowsza, wiadomo - należy używać kremów z filtrami. Na podstawie żurnalu “Cosmopolitan” proponujemy pięć najlepszych filtrów w tym sezonie. Dobrane są te, które można nabyć w sklepach w Wilnie. Co prawda nie są one tanie, jednak zdrowa opalenizna jest tego warta. Nie zapominajmy o tym, że pierwszy raz wystawiając się na słońce, wybieramy filtr większy.



“Isadora Sun Milk SPF 20” (30 Lt) - ochronne mleczko do opalania się, którym można smarować się na początku sezonu opalania się, dopóki skóra jest blada. Wodoodporny.

“Nivea Sun Feuchtigkeits Sun Block-Creme mit Vitamin E-plus SPF 30” (45,3 Lt) - ochronny krem do twarzy: dobrze się wchłania, chroni przed promieniami UV, neutralizuje wolne radikale.

“Oriflame Sun Care Sun SPF 15” (24,9 Lt) - ołówek przeciwsłoneczny dla najbardziej wrażliwych miejsc: usta, nos, uszy i ramiona. Wodoodporny.

“Clarins Sun Block Ultra Protection SPF 20-30” (99 Lt) - krem ochronny z ekstraktami roślinnymi. Pასuje do ciała i do twarzy oraz do miejsc szczególnie wrażliwych: wokół oczu, usta.

“Juvena Sunsa-tion Lip Gloss Bronze SPF 8+” (29 Lt) - krem-balsam do ust, chroni od promieni słonecznych i daje ustom połysk i odcienia brzoza.

Tutti - frutti



●LEMON JOY rozpoczął nagrywanie nowego albumu. “Na razie za wcześnie jest sądzić, jaki on będzie” - mówi trio muzyków. Obecnie LEMON JOY si koncertują niewiele, dlatego mają dużo czasu wolnego. Igor i Oleg lubią jeździć po mieście na rowerach, a Bambras pierwszeństwo daje współczesnym środkom transportu, na przykład swemu samochodowi “Nissan”.

●Ubiegły weekend był nieszczyśliwy dla skandalicznych ŻASów. W mignoną niedzielę do wypadku samochodowego trafił Choras, którego twarz upiększono kilka szwów. “Nie zaplałem pasa”, - żałował muzyk. Dzień przedtem na boisku piłki nożnej ucierpiał symbol ŻASów Bilas, który złamał nogę. “Jest to typowa konfuzja podczas gry w piłkę nożną” - twierdził on.

●Wkrótce na falach radiowych ukażą się aż dwie nowe pozycje zespołu SKAMP: wersja utworu “Remember” oraz własny wariant piosenki zespołu “The KINGS” “Lazy Afternoon”. Zdaniem muzyków, jest to pierwszy krok w kierunku stworzenia nowego albumu SKAMPów.

●Ronan Keating ułożył melodijną utwór poświęcony swojej matce, która w ubiegłym roku zmarła na raka. Nowy przebieg gwiazdy BOYZONE “This Is Your Song” już niedługo można będzie usłyszeć w ukazującym się jego singlu solowym „When You Say Nothing At All”. Zdaniem Ronana, on co dzień myśli o swojej mamie, jednak “obecnie ma własną rodzinę i musi być silny”.

●Wokalistka CATATONIA Cerys Matthews jest pewna, że rozbite serce było motorem napędowym do kariery muzycznej, ponieważ po nieszczęśliwej miłości chce się kroczyć do przodu i wszystko robić jak najlepiej. “Wówczas myślał: i czego, do diabła, denerwuję się? Przecież mogę zrobić wszystko, co zechcę. Wszystko!” - twierdzi Cerys.

●Album zespołu EMP TI w sprzedaży ukaże się 6 września, a nie latem, jak zapowiadano. Twierdzą, że społeczeństwo należy przyzwyczajać do nowych, bardziej jakościowych rzeczy. “Obecne możliwości pozwalają nam grać taką muzykę, jaką sobie wyobrażamy, a nie taką, na jaką pozwalają możliwości”, - oznajmił członek EMP TI Darius.



Na podstawie inf.wł., Bombonešis, PAP stronę przygotowała Agnieszka Skinder

Portrety

Fatum?

W tych dniach prasa doniosła o zaginięciu nad oceanem w wybrzeżu Stanów Zjednoczonych prywatnego samolotu, którym leciał John Fitzgerald Kennedy junior, jego żona Carolyn Bessette i jej siostra Lauren.

Dokładnie osiem miesięcy temu ta sama prasa doniosła, że John-junior na prośbę żony zrezygnował ze swej wielkiej pasji, latania i nawet nie będzie się starał o licencję pilota. Żona postawiła mu ultimatum: albo latanie, albo ja. „Carolyn podcięła mężowi skrzydła” - żartowała prasa....

Przyszedł na świat zaledwie miesiąc po wyborach prezydenckich w USA. Jego ojciec, John senior, miał wówczas 42 lata. W tak młodym wieku nikt wcześniej, ani potem nie został amerykańskim prezydentem. Niemowulę od początku było ośrodkiem zainteresowania całej Ameryki. Ludzie chcieli wiedzieć, w jakim pokoju Białego Domu śpi, w jakim zrobił swój pierwszy krok, jakie było jego pierwsze słowo. Po kilku latach dociekano, jak się uczy, z kim się spotyka, czym się interesuje.

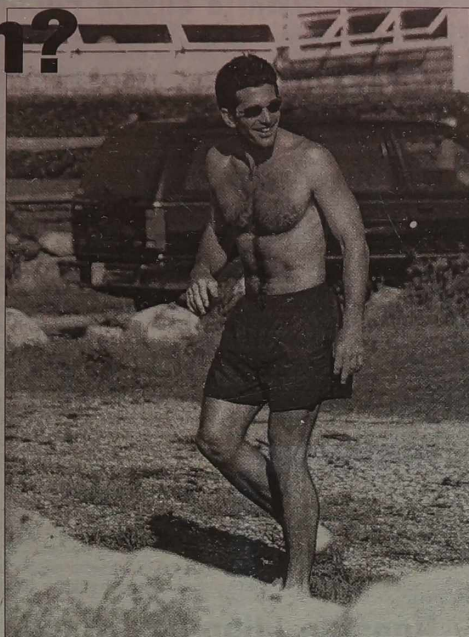
Nie pamiętał swego ojca, który został zastrzelony w Dallas, gdy chłopiec miał trzy lata. Matka, Jacqueline, rozpoczynała syna. Obsesyjna troskliwość jej nie skończyła się nawet wtedy, gdy John miał już w kieszeni świadectwo dojrzałości. Była powierniczką jego najskrytszych tajemnic, najbliższym doradcą. Kierowała jego życiem, a on jej w tym nie przeszkadzał.

Gdy skończył 30 lat, porównania z ojcem stały się nieuniknione, a młody Kennedy nie wypadł z nich zbyt korzystnie. „W jego wieku ojciec już był senatorem” - mówiono.

Był ustepliwy i ostrożny. Za radą matki nie chciał wystawiać na ciężkie próby swego sławnego nazwiska. Nie odczuwał zresztą potrzeby włączenia się do polityki, czy biznesu. Do śmierci Jacqueline czuł się zwolniony od obowiązku podejmowania jakichkolwiek decyzji.

W 1998 r. wraz ze swym przyjacielem, Michałem Bermanem, założyli nowe pismo „George”. Nie mieli pojęcia ani o rynku wydawniczym, ani o tym, jakie to ma być pismo. Słynie nazwisko otwierało drzwi do sponsorów i czytelników. Przyjaciele zebrali bardzo szybko 20 mln dolarów.

Początkowo wszyscy myśle-



li, że „George” to pismo dla pań o panach lub odwrotnie. John tłumaczył, że jest to dwumiesięcznik polityczny, o czym świadczy tytuł: George - imię pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Na okładce pierwszego numeru nie było jednak podobizny Jerzego Waszyngtona, ale fotografia modelki Cindy Crawford w peruce i mundurze. Treść nowego pisma była tak balamutna, że krytycy radzili zmienić tytuł z „George” na „John”.

Wydając swe pismo młody Kennedy podjął ryzyko. Wiedział, że jeżeli przegra - wszyscy uznają, że to on jest winien, zwycięstwo zaś ma wina ojciec.

Stronicy rodziny Kennedych byli szczęśliwi, że John w końcu na coś się zdecydował. Swego czasu na życzenie matki zrezygnował z marzeń o karierze aktorskiej, chociaż miał wszelkie dane po temu, skąpcą prawo. Był jakiś czas zastępcą nowojorskiego prokuratora... Wygrał jedynie 6 spraw.

O wiele większe sukcesy na tym polu ma jego starsza siostra, również prawniczka, Caroline. Zarządza Muzeum-Biblioteką im. J. Kennedy'ego, prowadzi utworzoną przez matkę Fundację Wspierania Artystów. Wuj Ted zasięga jej rad przed podjęciem decyzji politycznych. Caroline pomaga też bratu w wydawaniu

jego pisma, sama napisała dwie książki. Jest stanowcza i zaradna. Nikt nie chce zadzierać z córką Jacqueline.

... Gdy zaczęto łączyć imię Johna z Carolyn Bessette - elegancka, inteligentna i kompetentna specjalistka od public relations słynnego projektanta mody Calvin Klein - obie strony zaprzeczyły temu gorąco. John zaczął nawet pokazywać się z aktorką Daryl Hannah. Niestety, pani ta nie przypadła do gustu jego matce i musiał się z nią rozstać. Wkrótce wrócił do Carolyn.

Mówiło się, że mimo pochodzenia i powołania nie był zaradczym, raczej nieśmiały. Lubił jednak pokazywać się w towarzystwie aktorek, modelek. Panie, które Kennedy darzył kiedykolwiek względami, mówiły, że zawsze był dżentelmenem i wysłał im kwiaty na urodziny nawet po rozstaniu. W 1988 r. magazyn „People” uznał go za najprzystojniejszego mężczyznę świata.

Roztargniony i beztrokisy był ogólnie lubiany. Spodziewano się, że złowieszce fatum, jakie zawisło nad jego rodem, oszczędzi go. Niestety...

PS. Znalezione zwłoki Johna F. Kennedy'ego, jego żony Carolyn i szwagierki Lauren zostaną spalone, a popioły zostaną rozsypane nad morzem.

nie soczewki oka, zmniejszyło się o nich o 57 proc. Witamina ta pomaga również w leczeniu schorzeń serca, nerek, ciężkich oparzeniach, nawet chorobach grzybiczych, słołem, pomaga oczom, płuciom, mięśniom, krwi...

Witaminę E zawierają migda-

ły, orzechy, kiełki pszenicy, oleje kukurydziany, arachidowy.

Najmodniejsza torebka

... wygląda tak, jak na zdjęciu, a pochodzi ze znanej rzymskiej firmy siostr Fendi, która ubierała aktorów w filmach Coppoly, Felliniego, De Siki, Viscontiego. Futra i dodatki Fendi mają w swych szafach księżniczka Monaco Karolina, aktorki Joan Collins, Demi Moor, Catherine Deneuve.

Niewielka, podłużna torebka stała się kultowym przedmiotem mody, na który klientki oczekują

Astrologia

Medyczny horoskop

Pora dnia, w której podaje się lekarstwo, wpływa na to, jak organizm je przyjmie. Pełnia Księżycza nasila krwotoki, dlatego wielu lekarzy nie planuje zabiegów w czasie pełni. Powoli astrologia staje się poważną dziedziną wiedzy, wspieraną przez najnowsze odkrycia nauki. Tego zdania jest światowej sławy astrolog Jeanny Avery, autorka książki „Astrologia i Twoje zdrowie”.

BARAN (21.03-19.04), planetarny opiekun Mars. Masz wysoki poziom adrenaliny, której nadmiar może się przejawiać w skrajnych wybuchach temperamenti. Twoim najsłabszym punktem jest głowa. Bóle głowy i kłopoty z zatokami, oczami, uszami, nosem są sygnałem, że organizm znajduje się w stresie. Najlepszą odtrutką są ćwiczenia fizyczne.

BYK (20.04-20.05), planetarny opiekun Wenus. Cenisz przyjemności, jesteś osobą zmysłową. Nie znosisz ograniczeń. Twoim słabym punktem jest gardło. W sytuacjach stresowych boli cię. Może też źle funkcjonować tarczycza. Astrologia uważa gardło za ośrodek mocy. Jeżeli twą moc jest ograniczona - choruję gardło. Samodyscyplina, zachowanie proporcji między zabawą i pracą, przyjemnościami i obowiązkami - to twój sposób na zdrowie.

BLIŹNIĘTA (21.05-21.06), planetarny opiekun Merkury. Twoje wysokie i smukłe ciało charakteryzuje żywość i energia. Twoim słabym punktem są pluca. Kiedy dopada cię stres - brakuje ci oddechu. Gdy energia przez dłuższy czas kierowana jest do wewnątrz, możesz zapadać na przebieżenie, astmę, bronchit. Twoim wielkim atutem jest lotny umysł.

RAK (22.06-22.07), planetarny opiekun Księżyc. Wiele jest w tobie wahań, do problemów podchodzisz z boku. Jesteś osobą wrażliwą, emocjonalną, niepewną siebie. Twoim słabym punktem w organizmie jest żołądek. Wrzodo, niestrawność żołądka, nudności - to twoje reakcje na stres. Często trapią cię alergię pokarmowe. Nie ukrywaj przykrych uczuć - łatwiej sobie z nimi poradzisz.

LEW (23.07-22.08), planetarny opiekun Słońce. Masz zdolności przywódczą, organizacyjne. Twoim słabym punktem jest serce. Negowanie swoich zdolności może stać się ciosem prosto w serce. Unieźależnienie się od innych - to twoja droga do zdrowia.

PANNA (23.08-22.09), planetarny opiekun Merkury. Błyskotliwy umysł to twój znak firmowy. Masz zakorzenienie zdolności analityczne. Najsłabszy punkt w okresie stresu - jelita i woreczek żółciowy. Zapalenie okrężnicy, zaparcia i skurcze jelit, kamienie żółciowe świadczą o twoim napięciu, stresie. Otwartość, mniejszy samokrytycyzm zmniejszą twoje napięcia, pozwolą w pełni korzystać z potęgi twojego umysłu.

WAGA (23.09-22.10), planetarny opiekun Wenus. Głównym rysem tego charakteru jest chęć bycia miłym dla wszystkich. Słabym punktem jest śledziona i trzustka, możesz zachorować na cukrzycę lub hipoglikemię. W chwilach stresu sięgasz do pokarmów o dużej wartości cukru. To obciąża trzustkę. Najlepszym lekarstwem jest polubienie przede wszystkim siebie, wytyczenie wyraźnego celu w życiu, umiarkowana dieta.

SKORPION (23.10-21.11), planetarny opiekun Pluton. Masz silną i dynamiczną osobowość. Kierując swą energią do wewnątrz naraziasz na ryzyko układ płciowy. Największe próby czekają cię w życiu osobistym. Powinnaś odrzucić bezproduktywne wartości i niewłaściwych ludzi.

STRZELEC (22.11-22.12), planetarny opiekun Jowisz. Tryskasz optymizmem i humorem. Twoim atutem jest cięła potrzeba mierzenia się z trudnościami. To zarazem słabość, bo wszelkie niepowodzenia podcinają skrzydła, odbijają się na nerkach, wątrobie.

KOZIOROŻEC (21.12-19.01), planetarny opiekun Saturn. Jesteś osobą o niesłychanie rozwiniętym poczuciu odpowiedzialności. Pierwszym objawem stresu jest drżenie kolan, sztywnienie ciała. Twoim słabym punktem są kości. Masz skłonność do złamań, osteoporozy, artrezytu.

WODNIK (20.01-18.02), planetarny opiekun Uran. Łatwo cię zranić. Jesteś osobą niezwykle wrażliwą. Twoim słabym punktem jest układ nerwowy. Zaleca ci ćwiczenia rozluźniające, zdyscyplinowanie życia, nadanie codziennie pewnych stałych ram, przy zachowaniu niezbędnej osobistej swobody.

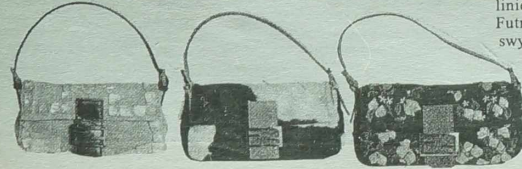
RYBY (19.02-20.03), planetarny opiekun Neptun. Patrzysz na świat przez różowe okulary. Idealistka, marzycielka. Pierwszym objawem stresu są niedomagania stóp, przebieżenie, infekcje. Układ odpornościowy jest twoim słabym punktem. Masz stóp, w których znajduje się wiele punktów akupunkturowych - to pierwszy lek. Poza tym - propolis.

Maryna

To i owo, tu i tam

Witamina E zapewnia sokoli wzrok

Naukowcy z uniwersytetu w Nebraska badali osoby, które przez 5 lat przyjmowały zwiększone dawki witaminy E. Ryzyko zachorowań na kataraktę, czyli zmętnie-



mięściami, bowiem firma nie jest w stanie sprostać zamówieniom.

13-letnia malarka

W USA nazywają ją Panna Picasso, Aleksandra Wielka itp. Maluje olbrzymie płótna przypominające dzieła wielkich mistrzów epoki kubizmu.

Nazywa się Aleksandra Nechita, jest córką rumuńskich emigrantów. Rodzice Aleksandry sprzedały już 500 obrazów córki, za które otrzymały ponad 10 mln. Obrazy ich pociętych kupują znakomici aktorzy, słynni tenisiści, sam prezydent Clinton.



13-letnia Aleksandra przed kolejnym płótnem

Wybrzeże Kości Słoniowej

To nazwa świadcząca o tym, że ten rejon Afryki miał szczęście. Oznacza bowiem, że wywózono stąd w wielkich ilościach stoniowe kły. Odległe o zaledwie kilkadziesiąt kilometrów terytorium Ghany zwane już było "wybrzeżem niewolników".

Prawdopodobnie także to, że Wybrzeże Kości Słoniowej nie było aż tak okrutnie doświadczane przez białych, spowodowało, że dziś to jeden z bardziej spokojnych krajów afrykańskich. Kraj był do lat sześćdziesiątych francuską kolonią i od czasu uzyskania niepodległości ciągle bardzo blisko współpracuje z byłym "władzicielem", dzięki czemu jest poniekąd europejski. Dziwny kraj. Centrum Abidżanu to europejskie city, którego nie powstydziliby się Warszawa. Obrzeża miasta to w większości afrykańskie slumsy. A sto kilometrów za miastem można się natknąć na wioskę, gdzie biały ciągle jest traktowany jak dziwadło, tubylcy zaś kulturyjną afrykańską wyzywają nie dla turystów, ale dlatego, że nie wyobrażają sobie innego życia.

Dworzec - horror

Do Wybrzeża Kości Słoniowej przypłynęliśmy statkiem, drobniocem pod nigeryjską banderą.

- A co wy tu robicie?! - wykrzyknęli portowi urzędnicy, zakoczeni obecnością dwójki białych pasażerów na nigeryjskim statku. Już myślimy - kłopoty. Szczęśliwie nasze dokumenty były w porządku i wkrótce stosownie pieczętki znalazły się w paszportach. Mogliśmy zejść na ląd.

W centrum największego, liczącego ponad 3,5 mln mieszkańców, miasta - Abidżanu panował podziw, jak na afrykańską metropolię, spokój. W niedzielne popołudnie po pustych uliczkach centralnej dzielnicy biznesowej Le Plateau spacerowało niewiele osób.

Nasz hotel znajdował się w okolicy dworca autobusowego Adjame. Po przybyciu na miejsce okazało się, że dzielnica Adjame do spokojnych z pewnością nie należy. Dworzec przypominał wielkie targowisko. Autobusy z trudem przedzierają się przez tłum podróżnych i tragarzy, lawirując po wąskich, błotnistych uliczkach pomiędzy straganami. Każda firma obsługująca daną trasę miała swoje stanowiska odjeżdżowe w innych miejscach olbrzymiego

placu.

Lekki stres wywoływała myśl, że za kilka dni będziemy musieli tutaj odnaleźć autobus. Szczególnie, że zewsząd opadli nas agresywni naganiacze. Niewiele pomagało wyjaśnienie, że wcale nie zamierzamy dziś wyjeżdżać. Długo musieliśmy iść bardzo szybkim krokiem, nim pozbyliśmy się natrętów.

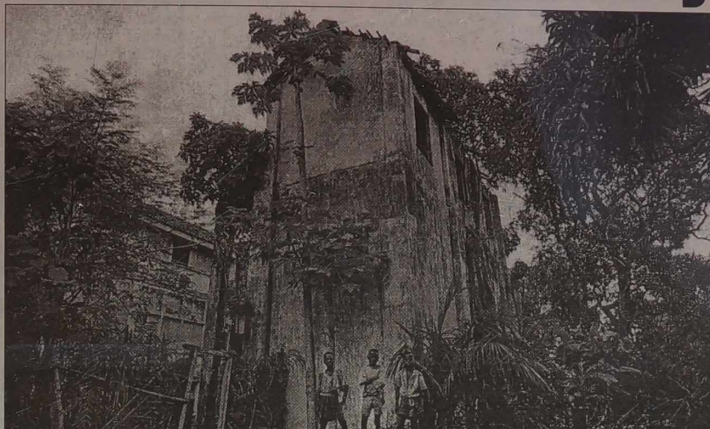
Zabłąkani, trochę przez przypadek, trochę z konieczności, w ciemną uliczkę, z zaskoczeniem odkryliśmy mały stragan z jedzeniem wegetariańskim. Gruba matrona serwowała kanapki. Ale jakie! Najprawdziwsza bagietka posmarowana pastą z awokado, olejem, czosnkiem, cebulą i pomidorem. Pycha.

Magia Czarnego Łądu

Wspomnienie spokoju niedzielnego popołudnia w dzielnicy wieżowców - Le Plateau przyszło, gdy udaliśmy się tam następnego dnia. Wszędzie tętniło życie. Ulice, luksusowe restauracje i sklepy wypełniły się ludźmi. Biznesmeni, uliczni sprzedawcy, turyści i zwykli przechodnie. To niesamowity widok, jak kobieta z misą na głowie lawiruje po ulicy wypełnionej pedacjami wprost na siebie samochodami. Przeżyła (cudem chyba), z miski wypadło jedynie kilka rzeczy.

Abidżan już w latach 60. oczarował przyciągnął wielu Europejczyków i Afrykańczyków z sąsiednich państw, którzy nadali tej metropolii charakter najbardziej międzynarodowego miasta regionu. Aż trudno uwierzyć, że do momentu ukończenia budowy kanału, łączącego lagunę z otwartym morzem w 1951 roku, Abidżan był niewielkim i niepozornym miasteczkiem. To właśnie w dzielnicach Le Plateau i Cocody, gdzie ulokowali swoje rezydencje najbogatsi i gdzie znajduje się wiele ekskluzywnych restauracji i hoteli, z Hotel Ivoire na czele, odnaleźć można klimat "Paryża Zachodniej Afryki". To oryginał jednak bardzo daleko.

"Afrykańskie" dzielnice Marcony, Adjame i Treichville są znacznie bardziej interesujące dla podróżników. Treichville - dzielnica stynąca najbardziej z nocnych klubów, ponurych spelun i burdeli, odwiedzana jest tłumnie nocą. W ciemnościach nie widać szarości ulic i obskurnych domów. Noc jest tu czasem zabawy, nie refleksji.



Sto kilometrów za miastem można natknąć się na wioskę, gdzie biały jest ciągle traktowany jak dziwadło

sji. Tani alkohol "da ludu" i narkotyki serwowane są co kilka kroków. Kiedy słońce wschodzi, uliczki zapelniają się tłumem sprzedawców i tragarzy, dzwigających w mozołe swe towary na targ. Największe targowisko Abidżanu w Treichville słynie nie tylko na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Przyjeżdżają tu handlarze z całego regionu: Mali, Ghany, Burkina Faso, Nigerii. O świcie, gdy uliczki knajp i przybytków rozkoszy idą spać, targowisko budzi się do życia.

Targ to dla Afrykanów samo życie, jego nieodłączna część. Tam zawiera się znajomości, dyskutuje o problemach rodzinnych i społecznych, plotkuje, poznaje żony i mężów, handluje niejako przy okazji spokajni towarzyskich. Kto będąc w Afryce nie odwiedzi choć wielkiego bazaru, centralnej części każdego miasta i miasteczka, traci niepowtarzalną okazję doświadczenia jednego z najistotniejszych elementów prawdziwej magii Czarnego Łądu.

Przy afrykańskich bębnoch

Zmęczeni szybkim tempem życia w zeuropeizowanej metropolii, udaliśmy się do Sassandry. Ponad dwustukilometrowa droga z Abidżadu biegnie wzdłuż brzegów Zatoki Gwinejskiej, przecinając pola uprawne kukurydzy i plantacje kakao. W prawie każdej mijanej wiosce kierowca mikrobusu musiał wykażać się nie lada

umiejętnościami, by ominąć kobiety ubrane w kolorowe stroje, przerzucające ziarno suszące się na gorącym asfalcie.

Okolicie Sassandry słyną z przepięknych plaż, wzdłuż których położone są tradycyjne wioski rybackie. Chcąc zasmakować prostego, bezproblemowego życia, zamieszkaliśmy na plaży w pobliżu małej wioski, w wynajętym szałasie. Pozwoliło to nam obserwować życie ludzi z grupy Fanti. Niewiele zmieniło się tu od wieków. Rytm dnia wyznacza czas połowów i powrotu z morza. Po dobrym rytuał powtarza się każdego ranka. Powracające matę, najczęściej dwuosobowe łódki, wita ją rodzinny rybaków. Ledwie łódzie znajdują się na plażystycznym brzegu, a już żony wyciągają ją z sieci

połów. Część pozostawiają sobie na obiad, resztę sprzedają na targu. Ten utarty przez wieki rytm przerywa jedynie święto, a okazji do świętowania nie brakuje.

Afrykanie kochają tańczyć, śpiewać i bawić się. Niepotrzebne są pieniądze, wystarczy bęben i wiaderko bangui (palmowe wino). Gdy wieczorem zadudnią bębny, w wiosce wszyscy przestają się z rybaków i farmerów w tancerzy i to jakich! Jest coś nieskomplikowanie pięknego w obrzasku ludzi tańczących przy ognisku na plaży, w rytm afrykańskich bębnoch...

Na podstawie miesięcznika „PODRÓŻE”

Opracowanie: Władysław Pietkiewicz

KLIMAT. Tropikalny. Na południu, w rejonach nadmorskich występują dwie pory deszczowe - od kwietnia do czerwca oraz we wrześniu i październiku. Na północy WKS pora sucha trwa od października do kwietnia. W północnych częściach WKS od grudnia do lutego może wiać niosący saharijski pył wiata haramattan, ograniczając widoczność.

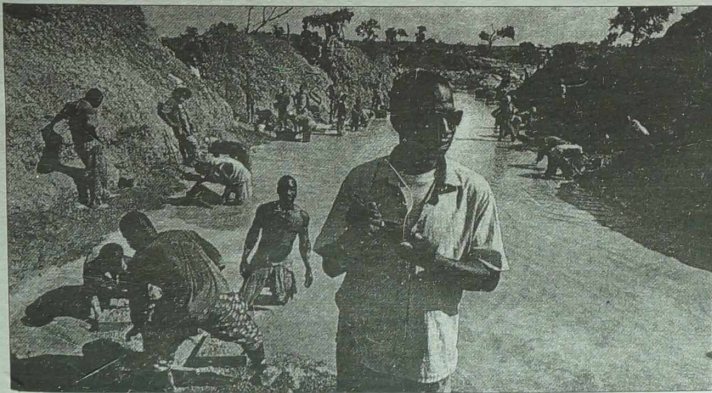
ZDROWIE. Szczepienia przeciwko żółtej febrze, potwierdzone wpisem do "złotej książeczki" wymagane są na granicy. Na wszelki wypadek dobrze jest mieć poświadczenie szczepienia przeciw cholery. Zalecane jest szczepienie przeciw zapaleniu opon mózgowych i żółtaczce typu B.

JĘZYK. Językiem urzędowym jest francuski, ale jego znajomość wśród tubylców, zwłaszcza na prowincji, jest ograniczona. Powszechnie używa się języków lokalnych.

WALUTA. Jednostką monetarną jest frank CFA, którego kurs wymiany gwarantuje rząd Francji, 1 FRF=100 CFA. Kurs wymiany innych walut na CFA zależy od kursu danej waluty do franków francuskich (FRF). Zwyczajowo przy wymianie FRF w gotówce na CFA pobierana jest mała prowizja, ok. 1%. Wymiana czeków podróżnych nominowane w FRF na miejscową walutę płaci się ok. 2,5% prowizji. Wymiana innych walut jest znacznie mniej korzystna i bardziej skomplikowana. W wielu prowincjonalnych bankach wymiana innej waluty niż FRF jest niemożliwa. Dlatego udając się do WKS najlepiej zabrać ze sobą czek podróżny nominowany przez FRF i trochę gotówki (FRF). Użyteczność kart płatniczych jest raczej niewielka i bardzo kosztowna.

TRANSPORT MIĘDZYMIASTOWY. Drogowy: system dróg jest, jak na Afrykę, dobrze rozwinięty. Do większości miejsc, które mogą zainteresować turystę, można dojechać publicznymi środkami transportu. Choć na głównych trasach kursują autobusy, podstawą są mikrobusy i tzw. bush taxi (samochody osobowe przystosowane do przewozu nawet 10 osób!). Opłaty za transport ok. 500-800 CFA za 100 km. Czasem trzeba zapłacić np. za plecak. Koleją: jest jedna linia kolejowa prowadząca z Abidżadu do stolicy Burkina Faso - Ouagadougou. Lotniczy: istnieje, choć jest drogi i mało praktyczny.

UWAGI. Ludzie w WKS są zycielwie nastawieni do turystów, należy jednak zachować dużą powściągliwość w nawiązywaniu kontaktów z przypadkowymi osobami. Abidżan - największe miasto w WKS, obok Yamoussoukro należy też do najmniejbezpieczniejszych. Szczególnie zagrożenie kradzieżą występuje w okolicach głównego dworca autobusowego Adjame oraz w dzielnicy Treichville (prostyacja, narkotyki i popularyzacja bandytyzmu). Przestępcy nie potrafią odróżnić bogatych turystów od biednych podróżników. Każdy biały jest obiektem dużego zainteresowania.



Głównymi uprawami żywieniowymi na Wybrzeżu Kości Słoniowej są jams, maniok, ryż

PIĄTEK 23 LIPCA



6.00 - Dzień dobry, 7.30 - S. "Teledubbingi", 8.00 - S. "Rodzina Fallero...", 16.00 - Bez postępników...



6.00 - Teleshop, 6.15 - Poranne koło, 6.20 - Rozmaitości, 8.30 - S. "Czarodziejka", 9.00 - S. "Słoneczne wybrzeże", 9.40 - S. "Bez domu jest źle"...



6.15 - S. "Dziennik Daniela", 7.00 - S. "Kamila i Nano", 7.45 - S. "Moja jedyna", 8.30 - S. "Kobieta pachnąca kawą"...

- S. "Na zdrowie", 15.00 - Karuzela, 15.55 - Uwaga! Lato, 16.15 - S. "Dziennik Daniela", 17.10 - S. "Kamila i Nano"...



6.40 - Teleshop, 6.55 - S. "Kot Billy", 7.10 - Film anim. "7.35 - S. "Zonaty i dzieci", 8.00 - S. "Angela", 8.45 - S. "Santa Barbara"...



8.05 - Z Wilna, 8.20 - Towary i usługi, 8.30 - Kanał muz. 9.00 - Z Moskwy, 9.10 - Muzyka, 10.10 - Filmy anim. dla dzieci...

Kanał muz. 16.00 - Z Moskwy, 16.20 - Patrol drogowy, 16.30 - S. "Gracie w opałach", 16.55 - Show Benny Hilla...



10.00 - Telegra, 16.00 - Linia ogłoszeń, 16.30 - Litwa Wschodnia, 17.00 - S. "Zakazana kobieta", 17.50 - Warto odwiedzić...

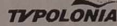


4.00 - Dzień dobry, 7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 21.00 - W imię miłości, 8.15 - Show, 8.40 - Smak 9.00 - Film anim. 9.10 - S. "Gwiezdne wojny"...



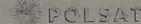
5.00 - Witaj, Rosjo, 5.20 -

Wszyscy mówią, 5.45 - Telegra, 6.15 - Tysiąc i jeden dzień, 7.15 - Oddział dymu, 7.45 - Towary począta, 8.10 - S. "Milady", 9.00, 15.00, 18.00, 22.10 - Wiadomości, 14.25 - S. "Pierwsze pocałunki"...



7.00 - Program dnia, 7.05 - Film - Dziennik Krajowy, 7.25 - Sport-telegram, 7.30 - Gawędy historyczne, 7.50 - Akademia wiersza, 8.00 - "Kot w butach" - serial anim. dla dzieci...

19.30 - Wiadomości, 19.55 - Prognoza pogody, 19.59 - Sport, 20.05 - "Droga" - serial prod. pol. 21.05 - XI Światowy Festiwal Polonijny...



6.00 - Piosenka na życzenie, 7.00 - Wakacyjna muzyka na dzień dobry, 7.35 - Lato z nami, 7.45 - 11.25 - Tajlandia - reportaż, 12.00 - Wiadomości, 12.10 - "Małe ojczyzny" - film dok. 12.35 - Jeden na jeden...

(Brazylia), 20.00 - "13 posterunek" - polski serial komed. 20.35 - "Marsjanie do domu" (USA, 1990), 20.50 - Losowanie Lotto, 22.15 - "Życia wzięty" (USA, 1996-98), 22.45 - Ogłoszenie wyników Lotto...



6.00 - "Świat pana trenera" - serial komed. 6.25 - "Autostrada do nieba" - serial film. 7.15 - "Sunset Beach" - serial USA, 8.00 - Odjazdowe kreskówki, 9.15 - "Dziewczyna komputer" - serial komed. 9.40 - "Czy boisz się ciemności" - serial dla młodzieży...

PROGRAM TVP - 1

SOBOTA 24 LIPCA

7.00 - Samo życie, 7.15 - Agrolinia, 7.45 - Wszystko o działce i ogrodzie, 8.10 - Współcześni wojownicy, 8.30 - Wiadomości, 8.42 - Prognoza pogody, 8.45 - Program dla dzieci i rodziców...

NIEDZIELA 25 LIPCA

7.00 - Polskie stada i stadniki

ny koni, 7.30 - Notowania, 8.00 - Poranne filmy, 8.20 - Teletanek na wakacjach, 8.50 - "Kiedysłoneczny świat", 9.00 - Serial dla młodych widzów prod. czeskiej, 9.45 - Wiadomości naukowe...

PONIEDZIAŁEK 26 LIPCA

7.00 - "Życie na gorąco" - serial TVP, 8.20 - Gielda, 8.30 - Wiadomości, 8.41 - Prognoza pogody, 8.45 - Bajki dla Jasia i innych dzieci...

- "Smaki Ameryki" - serial dok. prod. ang. 12.00 - Wiadomości, 12.10 - Agrobiznes, 12.20 - "Klan" - telenowela TVP, 13.35 - "Kapyśnino lato" - film fab. prod. czeskiej (1967), 14.50 - Polskie lato, 15.30 - Telexpress Junior, 15.40 - Polskie lato, 16.15 - "Moda na sukces" - serial prod. USA, 16.35 - Polskie lato, 17.00 - Telexpress, 17.20 - "Sekrety Weroniki" - serial prod. USA, 17.45 - Polskie lato, 18.00 - "Jaka to melodia? 18.25 - Polskie lato, 19.00 - Wieczorynia, 19.30 - Wiadomości, 19.56 - Sport, 19.59 - Prognoza pogody, 20.10 - "Gliniarz z dzingili" - serial prod. USA, 21.00 - Gwiazdy Teatru TV, 22.45 - W centrum uwagi, 23.05 - Wiadomości, 23.17 - Sport, 23.20 - "Rysie", 23.17 dok. 23.45 - "Rocznica" - film fab. prod. ang. (1975), 1.50 - Uroki żeglugi północnej, 2.10 - Królowe gór, 2.25 - Browary polskie...

WTOREK 27 LIPCA

7.05 - "Życie na gorąco" - serial TVP, 8.20 - Gielda, 8.30 - Wiadomości, 8.42 - Prognoza pogody, 8.45 - "Przygody Szmajczaka" - serial anim. prod. USA, 9.10 - Lato z Kulfonem i Moniką, 9.40 - Raj, 10.05 - "Tajemnica Sagali" - serial dla młodych widzów prod. pol.-niem., 10.35 - Spotkania sentymentalne, 11.10 - Stawka większa niż życie, 11.30 - "Smaki Ameryki" - serial dok. prod. ang. 12.00 - Wiadomości, 12.10 - Agrobiznes, 12.20 - "Klan" - telenowela TVP, 13.35 - "Chleb, miłość i...", komedia prod. wł. (1955), 15.10 - Polskie lato, 15.30 - Telexpress Junior, 15.40 - Polskie lato, 16.15 - "Moda na sukces" - serial prod. USA, 16.40 - Polskie lato, 17.00 - Telexpress, 17.20 - "Sekrety Weroniki" - serial prod. USA, 17.50 - Polskie lato, 18.00 - Jaka to melodia? 18.25 - Polskie lato...

leexpress Junior, 15.40 - Polskie lato, 16.15 - "Moda na sukces" - serial prod. USA, 16.35 - Polskie lato, 17.00 - Telexpress, 17.20 - "Sekrety Weroniki" - serial prod. USA, 17.45 - Polskie lato, 18.00 - Jaka to melodia? 18.25 - Polskie lato, 19.00 - Wieczorynia, 19.30 - Wiadomości, 19.56 - Sport, 20.01 - Prognoza pogody, 20.10 - "Spadkobiercy" - serial prod. franc.-wł. USA, 21.05 - W centrum uwagi, 21.25 - Lato z dokumentem - serial dok. prod. USA, 22.15 - Forum - program publ. 23.00 - Extemporans, 23.15 - Wiadomości, 23.27 - Sport, 23.30 - Filmy o filmach, 23.45 - "Prawo i pięść" - film fab. prod. pol. (1964), 1.15 - Na skraj; Morfologia, 1.30 - Polskie stada i stadniki koni...

ŚRODA 28 LIPCA

7.00 - "Życie na gorąco" - serial TVP, 8.20 - Gielda, 8.30 - Wiadomości, 8.41 - Prognoza pogody, 8.45 - "Sąsiedzi" - serial anim. prod. czeskiej, 9.10 - Lato z Czardziejem, 9.30 - Cyberjazda - telenowela komputerowa, 10.00 - "Tajemnica Sagali" - serial prod. pol.-niem., 10.30 - Eros Ramazzotti i przyjaciele, 11.20 - "Smaki Ameryki" - serial dok. prod. ang. 11.45 - Cud w dziełnicy, 12.00 - Agrobiznes, 12.20 - "Klan" - telenowela TVP, 13.35 - "Chleb, miłość i...", komedia prod. wł. (1955), 15.10 - Polskie lato, 15.30 - Telexpress Junior, 15.40 - Polskie lato, 16.15 - "Moda na sukces" - serial prod. USA, 16.40 - Polskie lato, 17.00 - Telexpress, 17.20 - "Sekrety Weroniki" - serial prod. USA, 17.50 - Polskie lato, 18.00 - Jaka to melodia? 18.25 - Polskie lato...

19.00 - Wieczorynia, 19.30 - Wiadomości, 19.56 - Sport, 19.59 - Prognoza pogody, 20.10 - "Zaborek miłości" - film fab. prod. USA, (1997), 21.45 - W centrum uwagi, 22.05 - Kronika krym., 22.25 - W sercu ukrył miłość, 23.10 - Wiadomości, 23.22 - Sport, 23.25 - Bałkany - niedokończona wojna, 23.50 - "Wiosną z wiatrem" - film fab. prod. hiszpańskiej (1988), 1.20 - "To jednak byłam ja" - film dok. 1.40 - Strażnicy Lenina...

CZWARTEK 29 LIPCA

6.55 - "Życie na gorąco" - serial TVP, 8.20 - Gielda, 8.30 - Wiadomości, 8.41 - Prognoza pogody, 8.45 - "Biblioteka rodzinna" - serial anim. prod. kanad. 9.30 - Traperskie lato, 9.45 - A ja jestem; Hipopotam, 10.00 - "Tajemnica Sagali" - serial dla młodych widzów prod. pol.-niem., 10.30 - Flirty z figlami, 11.30 - "Wziewzeta świata" - film dok. prod. USA, 12.10 - Wiadomości, 12.20 - "Klan" - telenowela TVP, 13.40 - "Srebrne siodło" - film fab. prod. wł. 15.15 - Polskie lato, prod. wł. Telexpress Junior, 15.40 - Polskie lato, 16.15 - "Moda na sukces" - serial prod. USA, 16.40 - Polskie lato, 17.00 - Telexpress, 17.20 - "Sekrety Weroniki" - serial prod. USA, 17.45 - Polskie lato, 18.00 - Jaka to melodia? 18.25 - Polskie lato, 18.30 - "Credo" - magazyn katolicki, 19.00 - Wieczorynia, 19.15 - Jutro weekend, 19.30 - Wiadomości, 19.56 - Sport, 20.01 - Prognoza pogody, 20.10 - "Vi-per" - serial prod. USA, 21.00 - W centrum uwagi, 21.20 -

"Byliśmy dziećmi bez przyszłości" - film dok. prod. szwedzkiej, 17.25 - Tygodnik polityczny Jedynki, 23.00 - Wiadomości, 23.10 - Sport, 23.15 - Kronika wysięgu kolarkońskiego dookoła Mazowsza, 23.25 - "Gorąco polecam" - film fab. prod. ang. (1975), 1.05 - "ABC brzydki", 1.15 - "Tajemnice Rosji"...

PIĄTEK 30 LIPCA

6.55 - "Życie na gorąco" - serial TVP, 8.20 - Gielda, 8.30 - Wiadomości, 8.41 - Prognoza pogody, 8.45 - Przygody Missa Padrigina - film anim. prod. ang. 9.10 - Lato z Kafką, 9.30 - Dziecko, 9.35 - Kontin'99 - XX Międzynarodowy Dzień Dziecka i Festiwal Piosenki i Tańca, 10.05 - "Tajemnica Sagali" - serial dla młodych widzów prod. pol.-niem., 10.30 - Winda, 11.25 - Ich miłość - film dok. 12.00 - Wiadomości, 12.10 - Agrobiznes, 12.20 - "Klan" - telenowela TVP, 13.40 - "Gorączka złota" - film fab. prod. hiszpańskiej (1993), 15.05 - Polskie lato, 15.30 - Telexpress Junior, 15.40 - Polskie lato, 16.15 - "Moda na sukces" - serial prod. USA, 16.35 - Polskie lato, 17.00 - Telexpress, 17.20 - "Sekrety Weroniki" - serial prod. USA, 17.45 - Polskie lato, 18.15 - Ranka w ciemno, 19.00 - Wieczorynia, 19.30 - Wiadomości, 19.56 - Sport, 19.59 - Prognoza pogody, 20.10 - "Bullit, Bullit!" - film fab. prod. USA (1968), 22.05 - W centrum uwagi, 22.25 - Mdm, 23.15 - Kronika dookoła kolarkońskiego dookoła Mazowsza, 23.25 - Nocne rozgrywki, 01.15 - "Thunder Point", film fab. prod. USA-kanad. (1996)...

